

WITOLD KLAUS

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA SĄDU RODZINNEGO WOBEC NIELETNICH – POMIĘDZY IDEAMI A PRAKTYKĄ

1. PODSTAWOWE ZASADY POSTĘPOWANIA Z NIELETNIMI

Zasada dobra nieletniego wyrażona w art. 3 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich jest naczelną regułą postępowania z tą kategorią sprawców. Stanowi ona, iż w sprawie nieletniego należy kierować się jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu młodego człowieka. Obowiązuje ona na wszystkich etapach postępowania, a zatem wszelkie środki podejmowane w stosunku do nieletnich oraz całe postępowanie powinny być jej podporządkowane. Spotkanie nieletniego z sądem powinno odegrać rolę wychowawczą – począwszy od wystroju pomieszczeń sądowych, poprzez zachowania wszystkich pracowników tej instytucji oraz samo posiedzenie sądu i spotkanie z sędzią – zadawanie przez niego pytań, sposób prowadzenia spotkania i przekazywania informacji, po wydane orzeczenie oraz jego uzasadnienie¹. Każde rozstrzygnięcie sądu, które nie służyłoby realizacji dobra nieletniego, musi być uznane za zasadniczo błędne i z tego powodu powinno zostać zakwestionowane. „Wykazanie zatem, że w konkretnym przypadku decyzja sądu przynosi nieletniemu więcej szkody niż pożytku, powinno spowodować jej zmianę lub uchylenie”².

Celem wymierzenia środków jest naprawienie procesu wychowawczego i osiągnięcie przez to zmiany w zachowaniu nieletniego, polegającej na zaprzestaniu przejawiania zachowań nieakceptowanych społecznie (np. reagowania agresją) oraz przyswojeniu właściwych sposobów postępowania. Dlatego też powinny być one jak najbardziej dostosowane do możliwości sprawcy (w tym psychicznych), jego potrzeb (które muszą być właściwie zdiagnozowane) oraz wykorzystywać możliwości, jakie stwarza otoczenie (szkoła, organizacje społeczne, inne instytucje, w tym udzielające pomocy pedagogicznej, psychologicznej, społecznej, ale także sportowe czy edukacyjne). Przy wymierzaniu środków sąd musi wziąć pod uwagę również środowisko rodzinne, w jakim wychowuje się nieletni, oraz otoczenie, w jakim przebywa. Może

¹ Por. Z. Ostrihanska, *Wychowawcze aspekty postępowania w sądzie dla nieletnich*, w: A. Dębiński, A. Grzeškowiak, K. Wiak (red.), *Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002, s. 172–173.

² A. Strzembosz, *Postępowanie w sprawach nieletnich w prawie polskim*, Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1984, s. 70.

się bowiem okazać, że istnieje potrzeba zmiany tych warunków bądź wpłynięcia na nie. Przy wymierzaniu środków sąd nie dostosowuje natomiast rodzaju środka do popełnionego przez nieletniego czynu. Pod uwagę bierze się jedynie stopień demoralizacji młodego człowieka i to od niego oraz innych czynników o osobisto-rodzinnym charakterze wskazanych w art. 3 § 2 u.p.n. uzależnione jest zastosowanie odpowiedniego środka³.

Należy zauważyć, że choć przepisy u.p.n. dają sędziemu rodzinnemu duże pole manewru, może on bowiem skorzystać właściwie z każdej dostępnej możliwości poprawy nieletniego, to niestety możliwości te nie są wykorzystywane w praktyce.

2. ŚRODKI WYMIERZANE NIELETNIM – PODSTAWOWE DANE STATYSTYKI SĄDOWEJ

Od wielu lat struktura środków wymierzanych wobec nieletnich nie ulega zbyt daleko idącym zmianom – duża grupa spraw jest umarzana lub nie jest wszczynana, środki rzadko są ze sobą łączone. Dominującą reakcją jest nadzór kuratora, wyjątkowo stosowane są środki „wyjmujące” dziecko z jego środowiska wychowawczego. Taki stan utrzymuje się w zasadzie przez cały okres powojenny. Co ważniejsze, wejście w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nie spowodowało większej zmiany w tych tendencjach. Wprowadzone wówczas nowe środki w postaci zobowiązania nieletniego do określonego zachowania się czy też skierowania go do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą stanowiły 10–12% orzeczeń. Najczęściej orzekanym środkiem nadal pozostawał nadzór kuratora⁴. Badania sędziów w latach osiemdziesiątych pokazują, jak rzadko sięgali oni po środki o charakterze zobowiązaniowym – aż 65% z nich ani razu w swojej pracy nie skorzystało z orzeczenia środka w postaci przeproszenia pokrzywdzonego czy powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach, a 56% – obowiązku naprawienia szkody. Odsetki sędziów często stosujących te środki (tzn. więcej niż dziesięć razy) nie przekraczają 1%⁵.

Lata dziewięćdziesiąte także charakteryzują się prymatem środków o charakterze nadzorczym w postaci nadzoru kuratora lub rodziców (choć ich udział stopniowo ulega ograniczeniu). Spada liczba środków polegających na umieszczeniu nieletniego w placówce, rośnie za to rola upomnienia, jak również środków o charakterze zobowiązaniowym. W strukturze tych ostatnich ponad połowę stanowi zobowiązanie do podjęcia nauki, a po kilkanaście procent – powstrzymanie się od przebywania w określonych miejscach, przeproszenie pokrzywdzonego czy zobowiązanie do naprawienia szkody⁶.

³ T. Bojarski, *Pozytywne strony rozwiązań ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r.*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2004, t. 3, s. 11–12.

⁴ S. Lelental, H. Maliszewska, *Zakres orzekania środków przewidzianych przez ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich*, w: T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 157.

⁵ D. Wójcik, *Praca kuratora dla nieletnich w opinii sędziów sądów rodzinnych i kuratorów społecznych*, *Archiwum Kryminologii* 1988, t. XV, s. 241.

⁶ A. Michalska-Warias, *Struktura środków wychowawczych i poprawczych orzekanych wobec nieletnich w latach 90. XX wieku*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2004, t. 3, s. 143–146.

W początkach XXI w. dane te nadal utrzymują się na podobnym poziomie. Wzrosła nieco liczba upomnień i, tak samo jak nadzór kuratora, stanowią one około jednej trzeciej wszystkich środków. Liczba orzeczeń przewidujących nadzór ze strony rodziców lub opiekunów jednak maleje. Około 6–7% stanowią środki zmieniające warunki wychowawcze nieletniego poprzez umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub zakładzie wychowawczym. Środki o charakterze zobowiązaniowym nie odgrywają większej roli w orzecznictwie, natomiast nowe środki, wprowadzone nowelą z 2000 r., w postaci zobowiązania do wykonywania prac na cele społeczne, w ogóle nie znajdują odzwierciedlenia w danych statystycznych. Warto też odnotować, że sądy nadal w zasadzie orzekają wobec nieletniego po jednym środku, nie łącząc ich ze sobą⁷.

Struktura środków opiekuńczo-wychowawczych w ostatnich latach orzekanych wobec młodszych nieletnich (którzy nie ukończyli 13 lat) nie odbiega od przedstawionego wyżej obrazu⁸. Najpowszechniej stosowanym środkiem jest upomnienie, które stanowi ponad połowę wszystkich orzekanych środków. Rzadziej sąd sięga po nadzór kuratora, szczególnie w przypadku najmłodszych dzieci. Wobec młodszych sprawców stosunkowo częściej wymierzane jest zobowiązanie do przeproszenia pokrzywdzonego, co należy przyjąć z uznaniem, pamiętając jednak, że środek ten orzeka się jedynie w kilkudziesięciu przypadkach rocznie w skali kraju i stanowi on zaledwie około 1% wszystkich wymierzanych środków (naprawienie szkody jest stosowane jeszcze rzadziej⁹). Umieszczenie w placówce wobec najmłodszych nieletnich orzekane jest w pojedynczych przypadkach (kilka osób rocznie).

Sądy stosunkowo często sięgają po instrumenty o charakterze dyskontynuacji postępowania. Skala tego typu działań w latach siedemdziesiątych (pod rządami kodeksu z 1932 r.) była znaczna, około jednej trzeciej spraw nie było bowiem wszczynanych lub było umarzanych. W latach osiemdziesiątych ich liczba także utrzymywała się na poziomie około 40%. W najnowszych danych Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 1999–2004 brakuje informacji o liczbie spraw niewszczętych. Sprawy umorzone utrzymują się na poziomie 25%, czyli takim samym jak w połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych¹⁰.

Choć sąd rodzinny ma także możliwość przekazania sprawy szkole lub organizacji społecznej na podstawie art. 42 § 4 u.p.n., to jest ona obecnie praktycznie niewykorzystana. W latach siedemdziesiątych w ten sposób kończyło się około 5–7% spraw, w latach osiemdziesiątych ich liczba spadła do około 2%¹¹. Obecnie w statystykach Mini-

⁷ *Analiza statystyczna danych o ewidencji spraw i orzecznictwie w sprawach nieletnich za lata 1999–2004*, tab. 5 – dane Ministerstwa Sprawiedliwości dostępne w kwietniu 2007 r. na stronie: http://www.ms.gov.pl/statystyki/2004-stat_nieletni.pdf.

⁸ Dane za lata 1999–2003 na ten temat Zakład Kryminologii INP PAN otrzymał z Wydziału Statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości.

⁹ Pomimo tego zarówno sędziowie, jak i kuratorzy przyznają, że praca na cele społeczne to środek niezwykle pożyteczny, który może przynieść wiele pozytywnych efektów wobec nieletniego – por. J. Kusztal, *Optymalny model postępowania w sprawach nieletnich*, w: J. Stanik, L. Woszczyk (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 271.

¹⁰ H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 56–64; *Analiza statystyczna danych...*, op. cit., tab. nr 4.

¹¹ H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców...*, op. cit., s. 59, 62–63.

sterstwa Sprawiedliwości brak jest odpowiednich danych. W taki sposób o środku tym wypowiada się jedna z sędziów rodzinnych: „Po sprawdzeniu repertoriów z ostatnich pięciu lat stwierdzam, że nie było ani jednego przypadku, ażeby sędzia zdecydował się przekazać sprawę nieletniego szkole. I w tym momencie należy powiedzieć «na szczęście». W praktyce obserwuje się, że szkoła – szeroko rozumiana, w obecnych ramach organizacyjnych – poinformowana o kontakcie nieletniego z sądem może więcej wyrazić krzywdy, aniżeli pomóc nieletniemu”¹². Wobec takich doświadczeń oraz ogólnego kryzysu systemu edukacyjnego w rozwiązywaniu problemów szkolnych uczniów trudno się dziwić sędziom, że nie korzystają z tego środka. Szkoda jednak, że nie są wykorzystywane możliwości, jakie dają organizacje pozarządowe. Widać, że zaufanie społeczne do ich profesjonalizmu nie jest jeszcze wystarczające albo sędziowie zbyt mało wiedzą o ich działaniach i kwalifikacjach osób tam pracujących.

3. STRUKTURA ORZECZEŃ WOBEC MŁODSZYCH NIELETNICH W BADANIACH WŁASNYCH¹³

Analiza struktury orzeczeń w przeprowadzonych przez autora badaniach młodszych nieletnich, którzy nie ukończyli 13 lat, pokazuje, iż charakterystyczny dla tej kategorii jest zdecydowanie wyższy odsetek spraw umarzanych lub niewszczętych oraz rzadziej występuje nadzór kuratora czy umieszczenie w placówce. Środki o charakterze zobowiązaniowym tu także stanowią wyjątek¹⁴.

W badanych orzeczeniach w prawie 70% przypadków sąd rodzinny nie podjął żadnych działań (postępowanie nie zostało wszczęte lub było umorzone)¹⁵. Wobec najmłodszych dzieci jeszcze częściej korzystano z możliwości dyskontynuacji postępowania, mianowicie aż w prawie 90% w przypadku nieletnich, którzy nie ukończyli 10 lat. Warto jednak zwrócić uwagę, że środki o tym charakterze były stosowane w prawie 40% wobec sprawców rozbojów, a w prawie dwóch trzecich przypadków wobec sprawców kradzieży. Nawet jeśli wobec nich były już orzeczone innego rodzaju środki, w innych sprawach (np. nadzór kuratora czy umieszczenie w placówce), to sąd powinien przynajmniej ponownie upomnieć nieletniego albo nakazać mu

¹² A. Frączkiewicz, *Wybrane problemy stosowania przepisów u.p.n. w praktyce V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lublinie*, w: T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy...*, op. cit., s. 92.

¹³ Badania polegały na analizie wszystkich akt sądowych spraw nieletnich, którzy nie ukończyli lat 13 i popełnili czyn zabroniony, a ich sprawy w 2000 r. wpłynęły (i zostały zarejestrowane pod sygnaturą Npw) do jednego z wydziałów rodzinnych i dla nieletnich sądów rejonowych, położonych wówczas na terenie Sądu Okręgowego dla m.st. Warszawy. W sumie analizie zostało poddanych 199 spraw, w których udział wzięło 307 nieletnich sprawców. Badania zostały zrealizowane w ramach grantu nr 2 H02A 017 22 pt. *Nieletni sprawcy przestępstw – dawniej i dziś* otrzymanego przez Zakład Kryminologii INP PAN i prowadzone były pod kierunkiem doc. dr hab. Ireny Rzeplińskiej.

¹⁴ Więcej na ten temat zob. W. Klaus, *Nieletni sprawcy czynów zabronionych poniżej 13 lat a reakcja wymiaru sprawiedliwości – doniesienie z badań*, w: T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, Wydawnictwo „Sto”, Bielsko-Biała 2006, s. 366–369.

¹⁵ Choć od wspomnianego odsetka należy odjąć przypadki, w których słusznie zastosowano te instytucje, np. w sześciu sprawach (2%) uznano, że nieletni nie był sprawcą zarzucanego mu czynu, w kolejnych 8,8% sąd uznał, że niecelowe jest orzekanie środka, np. gdyż orzeczony był już środek w innej sprawie (w tym w 2% przypadków wobec sprawcy orzeczono już umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej).

odpowiednie zachowanie wobec pokrzywdzonego. Jak bowiem już dawno stwierdził A. Strzembosz, „umarzanie (...) przez sąd spraw nieletnich w młodszych rocznikach wieku uznać należy zasadniczo za błędne, jeśli nie zostało ono poprzedzone ustaleniem, z jakich środowisk rodzinnych nieletni ci pochodzą, czy mają zapewnioną w domu należytą opiekę i czy nie ujawniają objawów poważnej demoralizacji. Niezastosowanie przez sąd właściwego środka wychowawczo-opiekuńczego w początkowym okresie dokonywania kradzieży prowadzi często do nasilenia się procesu demoralizacji i dalszej przestępczości tych dzieci”¹⁶. Zwolenniczką wczesnej interwencji jest także E. Żabczyńska, podkreślająca, że w tym okresie można wywrzeć większy wpływ na psychikę dziecka i zapobiec niekorzystnym zmianom, np. poprzez stworzenie nowego, alternatywnego środowiska wychowawczego¹⁷.

W przypadku małych dzieci nie należy także brać pod uwagę wysokości spowodowanej szkody czy wartości skradzionego mienia¹⁸. Każda sprawa takiego nieletniego powinna być szczególnie wnikliwie rozpatrywana przez sędziego rodzinnego przed podjęciem przez niego rozstrzygnięcia. Jest to ważne tym bardziej, że kradzieże popełniane przez dzieci są stosunkowo częstym zjawiskiem i nie zawsze muszą oznaczać rozpoczęcie procesu demoralizacji – z badań typu *self-report* wynika bowiem, iż do kradzieży drobnych sum pieniędzy od rodziców przyznaje się ponad 40% młodzieży¹⁹. Z drugiej jednak strony nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że gdyby w takich przypadkach sędzia nie podjął decyzji o umorzeniu sprawy, lecz zastosował jakiś środek wychowawczy, nie doszłoby do dalszego wykołajenia społecznego nieletnich²⁰.

Badania kryminologiczne wskazują, że rodzice w trakcie posiedzeń sądowych nie czują się winni postępowania dzieci i najczęściej przyjmują postawę obronną wobec nich, zrzucając winę na nauczycieli czy kolegów²¹. Pomimo tego w bardzo niewielu przypadkach w prowadzonych przez autora badaniach sąd postanowił orzec nadzór odpowiedzialny rodziców – w sumie jedynie 10 razy. Jest to kilkakrotnie mniej niż w skali ogólnopolskiej. Zaledwie w kilku przypadkach środki wobec nieletniego były połączone ze środkami wobec rodziców. W jednej sprawie sąd zobowiązał rodziców do poprawy warunków wychowawczych dziecka (nie precyzując jednak, w jaki sposób), w dwóch zobowiązał matkę do współpracy ze szkołą, a w kolejnej do współ-

¹⁶ A. Strzembosz, *Rozmiary recydywy nieletnich w świetle badania akt spraw umorzonych*, *Państwo i Prawo* 1967, z. 8/9, s. 316.

¹⁷ E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci. Etiologia i rozwój*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 7.

¹⁸ H. Kołakowska-Przełomiec, *Zagadnienie profilaktyki przestępczości nieletnich w świetle badań kryminologicznych*, *Studia Prawnicze* 1972, z. 34, s. 97.

¹⁹ B. Stańdo-Kawecka, *Rozmiary i struktura dewiacyjnych zachowań młodzieży*, w: A. Gaberle (red.), *Przestępczość i zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży w Krakowie*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 63–67. Jeszcze wyższe dane – sięgające prawie połowy populacji – uzyskały: Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów nieprzystosowanych społecznie*, *Archiwum Kryminologii* 1984, t. XI, s. 149–150. O potrzebie szczególnie wnikliwego badania przyczyn kradzieży zob. też: S. Batawia, A. Strzembosz, *Nieletni przestępcy w świetle badań kryminologicznych i postulaty ustawodawcze*, *Państwo i Prawo* 1968, z. 6, s. 573.

²⁰ H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Umorzenia spraw karnych nieletnich przestępców w sądach rodzinnych*, w: B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak (red.), *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992 (*Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW*, t. 12), s. 98.

²¹ Z. Ostrihanska, *Wychowawcze aspekty...*, s. 175.

pracy rodziców z poradnią psychologiczno-pedagogiczną lub z psychologiem. Poza tym w jednym przypadku uznał, iż należy wszcząć odrębne postępowanie opiekuńcze o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Środki orzekane wobec rodziców są obecnie szeroko dyskutowane w literaturze zagranicznej i wielu autorów przychyliła się do poglądu o celowości ich stosowania²².

Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który może mieć dla rodziców znaczenie wychowawcze – orzekanie przez sąd o wysokości kosztów postępowania, jakimi obciąża rodziców. Możemy je uznać za quasi-środek, który także uzmysławia rodzicom ich odpowiedzialność za zachowanie dzieci. W zdecydowanej większości spraw koszty takie były ustalone na kwotę 3,50 zł. Jedynie wyjątkowo, w dwóch sprawach, zostały zasądzone kwoty 30 zł i 50 zł. Przepis art. 32 § 1 u.p.n. stanowi, że wysokość kosztów wynosi 5% kwoty bazowej dla sądowych kuratorów zawodowych, a w przypadku gdy rodzina osiąga niskie dochody, kwotę tę można obniżyć²³. Nie wydaje się jednak zasadne rezygnowanie z niej lub ustalanie na tak niskim poziomie jak 3,50 zł.

4. ORZECZENIA SĄDÓW W PRZEPROWADZONYCH BADANIACH KATAMNESTYCZNYCH

Warto także prześledzić wpływ spraw sądowych na dalszą karalność nieletnich²⁴. Spośród nieletnich, którzy w badaniach podstawowych mieli już wcześniejszy kontakt z sądem rodzinnym (co piąty z badanych), jedynie niecała jedna trzecia badanych nie miała w okresie katamnezy ponownej sprawy o popełnienie czynu zabronionego, natomiast ponad 40% z nich popełniło w tym czasie przynajmniej trzy czyny. Połowę z grupy nieletnich uznanych za wielokrotnych sprawców czynów karalnych stanowią nieletni, którzy w trakcie badań podstawowych mieli wcześniejszą sprawę w sądzie rodzinnym. Wyniki te wskazują, iż pomimo zainteresowania organów wymiaru sprawiedliwości już na wczesnym etapie rozwoju nieletniego jego rodziną i warunkami wychowawczymi, w jakich funkcjonuje, w większości przypadków nie udało się zapobiec jego demoralizacji. Warto także pamiętać, że wobec kategorii młodszych nieletnich w zasadzie nie ma znaczenia, czy przed sądem została wszczęta sprawa opiekuńcza, czy o demoralizację. Istotne jest, że rodzina znalazła się w sferze zainteresowania sądu, który powinien nad nią sprawować nadzór (opiekę). W omawianych sprawach opiekuńczych najczęściej zresztą wyznaczano kuratora dla rodziny.

W badaniach katamnestycznych sprawdzono także, ilu sprawców, w stosunku do których postępowanie nie zostało wszczęte bądź je umorzono, ponownie „powróciło

²² Por. np. J. Muncie, *Youth & Crime*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2004, s. 239–240; L. McAra, *Welfare in crisis? Key developments in Scottish youth justice*, w: J. Muncie, B. Goldson (red.), *Comparative Youth Justice: Critical Issues*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2006, s. 140; M. Stephenson, H. Giller, S. Brown, *Effective Practice in Youth Justice*, Willan Publishing, Portland 2007, s. 141 i n.; J. uit Beijerse, R. van Swaaningen, *The Netherlands: penal-welfarism and risk management*, w: J. Muncie, B. Goldson (red.), op. cit., s. 69.

²³ Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2001 r. w sprawie wysokości i szczegółowych zasad ustalania kosztów postępowania w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 90, poz. 1009.

²⁴ Prowadzone przez autora badania katamnestyczne objęły okres około czterech lat od popełnienia czynu. Sprawdzano, czy nieletni byli ponownie rejestrowani w sądach dla nieletnich.

do sądu²⁵. Okazało się, że aż jedna czwarta takich nieletnich miała ponowne sprawy w okresie katamnezy, w tym prawie 10% popełniło minimum trzy czyny²⁵. Wyniki badań z okresu katamnezy wskazują, że sądy także w przypadku powtórnych spraw nie rezygnują z instytucji umorzenia – stosowana ona była w prawie co piątym przypadku (w tym także wobec wielokrotnych sprawców)²⁶.

Jedynie dwóch nieletnich, wobec których w badaniach podstawowych sąd zastosował nadzór kuratora sądowego, nie miało kolejnej sprawy w sądzie rodzinnym w okresie katamnezy. W pozostałych 13 przypadkach nieletni mieli kolejne sprawy, w tym siedmiu z nich (a zatem połowa) więcej niż trzy. Może to stawiać pod znakiem zapytania skuteczność nadzoru kuratorskiego, skoro zdecydowana większość (87%) osób poddanych temu nadzorowi popełnia kolejne czyny zabronione, choć oczywiście należy pamiętać, iż środek ten stosuje się wobec sprawców bardziej zdemoralizowanych i możliwe jest, że wyniki wychowawczego oddziaływania kuratora obserwuje się dopiero po kilku latach. Przeprowadzone przez Z. Ostrihanską wywiady z nieletnimi i ich matkami, których pytano o przyczyny poprawy ich zachowania, wskazują jednak, iż żaden z respondentów nie stwierdził, że sprawowanie nadzoru kuratorskiego i praca kuratora miały na niego wpływ (niektórzy natomiast swoją poprawę przypisywali pobytowi w placówce)²⁷. Spośród siedmiu nieletnich umieszczonych w placówkach w okresie katamnezy tylko jeden nie miał kolejnej sprawy w sądzie rodzinnym. Spośród pozostałych nieletnich czterech z nich popełniło więcej niż trzy czyny zabronione.

Należy także pamiętać, że sam fakt niefigurowania nieletnich w repertoriach sądowych nie musi świadczyć o tym, iż nie popełniali oni czynów zabronionych. Mogli po prostu nie zostać na nich złapani. Ponadto z badań A. Strzembosza wynika, iż jedna trzecia osób niekaranych w trakcie prowadzonej przez niego katamnezy wykazywała inne cechy znacznego niedostosowania społecznego. Dowiódł on także, że im więcej czynów popełniają nieletni w okresie nieletniości, tym większe jest prawdopodobieństwo, iż będą karani w okresie późniejszym – dotyczy to ponad dwóch trzecich osób, które miały trzy sprawy jako nieletni, i aż prawie 80% tych, które miały cztery sprawy albo więcej. Tak więc częsty kontakt z sądem rodzinnym w zdecydowanej większości przypadków nie powoduje poprawy nieletniego. Jednak także aż ponad 40% osób, które miały tylko jedną sprawę jako nieletni, było karanych później jako młodociani, co wskazuje na konieczność szczególnie wnikliwego badania nieletniego już przy pierwszej sprawie, nawet w przypadku popełnienia czynów pozornie błahych, takich jak drobne kradzieże²⁸.

²⁵ W obliczeniach pominięto umorzenia lub odmowy wszczęcia, których powodem było niecelowe orzekanie środka z uwagi na wykonywanie orzeczonego uprzednio w innej sprawie. Gdyby uwzględnić także te przypadki, podane powyżej wartości wzrosłyby odpowiednio do ponad jednej trzeciej oraz prawie 30%. Jeszcze wyższe wyniki osiągnęła w swoich badaniach E. Żabczyńska – przekraczają one bowiem jedną trzecią przypadków – por. E. Żabczyńska, op. cit., s. 193–194.

²⁶ A zaznaczyć należy, że w przypadku gdy w stosunku do jednego nieletniego stosowano kilka środków wychowawczych, do analizy brany był pod uwagę środek najsurowszy. Możliwe, że w części z tych sytuacji powodem umorzenia było wykonywanie środka, orzeczonego uprzednio w innej sprawie. Warto jednak zastanowić się nad jego skutecznością, jeśli w trakcie wykonywania środka nieletni popełnia kolejne przestępstwa (szczególnie wielokrotne).

²⁷ Z. Ostrihanska, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży a sprawy w sądzie rodzinnym*, *Studia Prawnicze* 1988, z. 1–2, s. 105.

²⁸ A. Strzembosz, *Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży*, *Archiwum Kryminologii* 1974, t. VI, s. 149–155.

5. SPOSÓB ORZEKANIA PRZEZ SĘDZIÓW RODZINNYCH W PRZEPROWADZONYCH BADANIACH

Aby móc właściwie zastosować środek wobec nieletniego, sąd musi uprzednio dokładnie poznać jego warunki wychowawcze – zarówno „wewnętrzne”, takie jak stan zdrowia czy stopień rozwoju, jak i „zewewnętrzne” – warunki rodzinne, środowisko koleżeńskie, w którym się obraca, szkołę. Sędziowie powinny interesować pozytywne i negatywne strony osobowości nieletniego. Ważne są szczególnie takie zachowania, które się powtarzają, niezwykle trudno jest bowiem na podstawie jednostkowego czynu wyciągnąć daleko idące wnioski. Jeśli chodzi o warunki „zewewnętrzne”, to sędzia powinien dysponować danymi o miejscu zamieszkania nieletniego (w szczególności o warunkach materialnych panujących w domu), charakterystyką rodziców (dotyczącą ich wykształcenia, zatrudnienia, stanu zdrowia, stosowanych przez nich metod wychowawczych i wyznawanych wartości, przejawiania przez nich ewentualnych zachowań niepożądanych, takich jak np. alkoholizm czy używanie innego rodzaju środków). Powinien także wiedzieć, w jakich grupach nieformalnych czy koleżeńskich nieletni uczestniczy i jaka jest w nich jego rola²⁹.

Informacje dotyczące nieletniego i jego rodziny sąd zbiera w dwojaki sposób – poprzez zlecenie kuratorowi przeprowadzenia wywiadu środowiskowego lub skierowanie do Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego (RODK) na badania osobopoznawcze. W przeprowadzonych badaniach informacje te były uzyskiwane w większości z wywiadów środowiskowych (występowały one w prawie 80% akt). Niestety, po pierwsze nie zawsze wywiad taki był zlecony, a po drugie okazało się, że informacje zawarte w przeprowadzonych wywiadach często były bardzo ogólnikowe i skąpe. Braki danych w szczególności dotyczyły bliższych informacji o rodzinie i rodzicach (i sięgały często ponad 50%), również wiadomości o samym nieletnim często były mało satysfakcjonujące. Kuratorzy zbierali dane w wywiadach z samym nieletnim lub jego matką, wyjątkowo z ojcem czy z obojgiem rodziców. Sami także nie udawali się do szkół, by od nauczycieli uzyskać więcej informacji (czasem o nadstawienie opinii ze szkoły prosił sam sąd³⁰). W żadnym przypadku o rodzinę czy nieletniego nie pytano sąsiadów, dalszych krewnych czy innych osób. Jednym z ważnych elementów wywiadu są wnioski, w których kurator formułuje swoje zalecenia odnośnie do wymierzenia środka. Zawarto je jedynie w dwóch trzecich wywiadów³¹.

Skierowanie na badania do RODK było rzadkością – poddano im jedynie 5,8% nieletnich. W opinii tej placówki można było znaleźć pełniejsze dane na temat zarówno nieletniego, jak i jego matki (ojcowie praktycznie nie byli badani). One także kończyły się zaleceniami w sprawie wymierzenia środka. Warto jednak zauważyć, że czasem spostrzeżenia kuratora i biegłych z RODK mogą być zasadniczo sprzeczne – kurator bowiem nie jest w stanie dobrze i w pełni zdiagnozować sytuacji nieletniego

²⁹ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Arche”, Gdańsk 2002, s. 27–28.

³⁰ Zdarza się jednak, że sędziowie świadomie rezygnują z dowodów w postaci opinii o nieletnim ze szkoły z uwagi na negatywne skutki dla dziecka, jakie może przynieść informacja o sprawie toczącej się w sądzie rodzinnym – zob. A. Frączkiewicz, op. cit., s. 92.

³¹ Formułowanie opinii i zaleceń stanowi standard w pracy tego typu służb – por. P. Stępnik, *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1998, s. 124.

i dostrzec błędów wychowawczych czy wręcz niewłaściwego sprawowania władzy rodzicielskiej, w tym z powodu alkoholizmu jednego z rodziców³².

Sytuacja, w której sędziowie zupełnie wyjątkowo korzystają z pomocy RODK, brakuje wywiadów środowiskowych (aż w co piątej sprawie), a zebrane przez kuratorów dane są często niewystarczające do oceny sytuacji nieletniego, jest zdecydowanie niewłaściwa. W tak delikatnych sprawach, jak popełnienie czynu zabronionego przez bardzo młodą osobę, by właściwie zastosować środek wychowawczy (lub umorzyć postępowanie), konieczne jest uzyskanie wielu informacji o dziecku. Niestety, dość podobny rozkład częstotliwości korzystania z narzędzi pozwalających na zebranie informacji o nieletnim pokazują także inne, wcześniejsze badania³³.

Gdy sędziowie dysponują wywiadem środowiskowym lub opinią RODK, w zdecydowanej większości orzekają zgodnie z zaleceniami tam wskazanymi. Dzieje się tak zapewne dlatego, że osoby sporządzające opinie miały bliższy kontakt z nieletnim i jego rodziną, a poza tym często mają większą wiedzę psychologiczną czy pedagogiczną³⁴. W pięciu sprawach jednak decyzje sądu były diametralnie odmienne od wskazówek kuratora czy nawet RODK. W jednej kurator wnioskował o orzeczenie nadzoru kuratora, natomiast sąd umorzył postępowanie, w drugiej kurator wykazywał konieczność umieszczenia w placówce, sąd jednak orzekł upomnienie. W trzeciej kurator stwierdził konieczność udzielenia upomnienia, RODK w swej opinii wskazał na konieczność ustanowienia nadzoru kuratorskiego, a w razie braku poprawy nawet umieszczenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej, tymczasem sąd umorzył postępowanie, uznając, że nieletni nie wykazuje przejawów demoralizacji (czyn polegał na zniszczeniu mienia – rzucaniu wraz z kolegami kamieniami w latarnie; rodzina była jednoznacznie oceniona negatywnie). W dwóch kolejnych sprawach postanowienie sądu nie tylko było sprzeczne z sugestiami kuratora, lecz także świadczyło o wyjątkowo złym rozeznaniu sprawy. W pierwszej sąd zamiast sugerowanego upomnienia ustanowił nadzór odpowiedzialny matki, która została jednoznacznie oceniona negatywnie przez kuratora, a ponadto miała ograniczoną władzę rodzicielską i we wcześniejszym postępowaniu opiekuńczym ustanowiony nadzór kuratora nad swoimi działaniami względem dziecka (z ojcem nie było kontaktu). W drugiej – dość podobnej – sąd ustanowił nadzór odpowiedzialny ojca (choć sugerowano nad-

³² Zdarzenia takie w praktyce sądu rodzinnego w Myślenicach wcale nie były rzadkie – E. Dymek, *Opinia psychologiczno-pedagogiczna i jej znaczenie dla rozstrzygnięć w postępowaniu w sprawach nieletnich*, w: J. Stanik, L. Woszczyk (red.), op. cit., s. 294–295.

³³ Adam Strzembosz zauważył, iż aż w jednej piątej spraw sędzia nie dysponował dostatecznymi informacjami do podjęcia decyzji w sprawie zastosowania środka, a mimo to wydawał orzeczenie (jedynie w niecałych 30% spraw uznano, że zebrane w sprawie materiały były wszechstronne – por. A. Strzembosz, *Polskie sądy rodzinne w świetle badań empirycznych*, *Archiwum Kryminologii* 1984, t. XI, s. 193; M. Korcył-Wolska, *Niektóre aspekty polityki karnej w postępowaniu z nieletnimi*, w: S. Waltoś (red.), *Proces karny a polityka karna*, „Exartim”, Kraków 1991, s. 115–117).

³⁴ Por. wyniki badań: B. Czarnecka-Działuk, *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*, Agencja „Scholar”, Warszawa 1993, s. 161; E. Skrętowicz, A. Kierańska, *Wpływ opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego na zastosowanie przez sąd rodzinny środka wychowawczego lub poprawczego (próba wstępnej oceny)*, w: T. Bojarski (red.), *Postępowanie z nieletnimi – orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1988, s. 213; E. Dymek, op. cit., s. 295–296.

zór dziadków), który nie mieszkał na stałe z synem i bagatelizował jego zachowania (matka nie żyła)³⁵.

Największe zaskoczenie budzi jednak fakt, iż sędziowie nie uzasadnili w żaden sposób swoich orzeczeń, tak odmiennych od wniosków kuratora czy RODK. Brak uzasadnień jest zresztą niezwykle powszechny w postępowaniu z nieletnimi. Najczęściej sędziowie w badanych postanowieniach piszą: „nieletni wykazuje objawy demoralizacji i sąd postanawia wymierzyć mu... (tu wpisują odpowiedni środek)” lub też „nieletni nie przejawia objawów demoralizacji i wobec tego sąd postanawia umorzyć/lub odmówić wszczęcia postępowania”. Wskazywana jest także odpowiednia podstawa prawna (czyli art. 6 lub art. 21 u.p.n.).

Kilka spraw, poza wymienionymi wyżej, wskazuje na zupełne pominięcie przez sędziego informacji znajdujących się w aktach sprawy. W pierwszej sędzia wymierzył środki wobec nieletniego, który był jedynie świadkiem zajścia i nie brał w nim udziału, co do czego zgodni byli wszyscy jego uczestnicy i sam nieletni³⁶. Działanie takie zdecydowanie nie miało charakteru wychowawczego³⁷. W drugiej sprawie, o kradzież gry z supermarketu, sąd w takich słowach uzasadnia orzeczenie o odmowie wszczęcia postępowania: „Nieletnia przyznała się do kradzieży, zwróciła skradzione przedmioty oraz okazała skruchę. Zdaniem sądu był to jej incydentalny czyn, niewykazujący objawów demoralizacji”. Warto jednak zaznaczyć, iż po pierwsze, nieletnia została przyłapana na gorącym uczynku przez ochronę supermarketu i odebrano jej grę (a nie sama się przyznała i ją zwróciła), po drugie, sąd nie mógł wiedzieć, czy wyraziła ona skruchę, czy też nie i czy był to czyn incydentalny, skoro ani nie zlecił przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, ani nawet nie przesłuchał nieletniej przed wydaniem orzeczenia. Nie posiadał więc o niej żadnych informacji poza krótką notatką policyjną³⁸.

Stan, w którym często sędziowie orzekają bez dostatecznej liczby danych o sprawcach czy też słuszność orzeczeń budzi wątpliwości, wskazywały w swoich badaniach spraw umorzonych H. Kołakowska-Przełomieć i D. Wójcik³⁹. Podważyły one słuszność aż jednej trzeciej wszystkich przeanalizowanych orzeczeń. Część spraw badanych przez autorki i podawanych w wątpliwość z powodu zastosowanej reakcji dotyczyła nieletnich, którzy nie ukończyli lat 13, gdy jedynym powodem umorzenia postępowania był niski wiek sprawców. Orzeczenia z takim uzasadnieniem można spotkać jednak i w obecnie prowadzonych badaniach pomimo zmiany stanu prawnego: „[Nieletni] mają po 10 lat i nie podlegają przepisom u.p.n.”; „W chwili popełnie-

³⁵ Sprawcy odpowiednio nr 019, 272, 034, 291, 295.

³⁶ Sędziowie zresztą najczęściej nie zwracają uwagi na przyznawanie się nieletnich do zarzucanych im czynów i więcej było przypadków, gdy wymierzali środek mimo braku dowodów popełnienia czynu przez nieletniego. W badaniach co piąty nieletni nie przyznawał się do czynu. Jest to odsetek wyższy niż w badaniach S. Stachowiaka – por. S. Stachowiak, *Uczestnicy postępowania karnego w sprawach nieletnich w świetle badań aktowych, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1979, z. 3, s. 99.

³⁷ Sprawa ta (nr 176, sprawca nr 270) jest zresztą szczególnie ciekawa, chodziło w niej bowiem o pobicie kolegi przez kilku chłopców, a nawet policja sugerowała, by postępowanie było wszczęte również wobec „pokrzywdzonego”, gdyż to on *de facto* był prowokatorem całego tego zajścia, jak również kilku wcześniejszych, w których bił „sprawców”. Sąd jednak nie tylko nie podjął tego wątku, lecz także wobec wszystkich sprawców (oraz świadka) orzekł upomnienie i nakaz przeproszenia pokrzywdzonego.

³⁸ Sprawczyni nr 173.

³⁹ H. Kołakowska-Przełomieć, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców...*, op. cit., s. 131–134, 138–141.

nia czynu nieletnie nie miały ukończonych 13 lat, nie podlegają zatem odpowiedzialności przewidzianej w u.p.n.⁴⁰; „Z uwagi na fakt, iż nieletni w chwili dopuszczenia się zaboru nie mieli ukończonych 13 lat, postępowanie w stosunku do nich może być wszczęte jedynie w sytuacji, gdyby wykazywali oni przejawy demoralizacji (...)”⁴⁰.

Nie chodzi tu o kwestionowanie słuszności tych orzeczeń, kilka z tych spraw bowiem powinno być umorzonych i sędziowie postąpili słusznie (o czym świadczy dalsza część uzasadnienia). Jednak sformułowania, które się znalazły w uzasadnieniu orzeczenia, świadczą o zupełnej nieznajomości przepisów u.p.n. przez sędziów. W polskim prawie brak jest przecież dolnej granicy wieku nieletniości, a jednym z przejawów demoralizacji jest popełnienie czynu zabronionego (które to sformułowanie świadczy, iż wystarczająca jest jednokrotna czynność, w przeciwieństwie do innych przejawów, przy których wymagana jest pewna ciągłość utrzymywania się jakiegoś stanu czy przejawiania nieodpowiednich zachowań⁴¹).

W jednej ze spraw sąd umorzył postępowanie, gdyż uznał, iż „nieletnia nie byłaby w stanie (z racji na wiek) rozpoznać znaczenia zastosowania środka”. Nieletnia miała siedem lat i ukradła sąsiadce 300 zł z kieszeni płaszcza w mieszkaniu. Sąd jednak uznał, iż nie wiedziała ona, „że są to pieniądze” (jak się wyraził). Nie wydaje się, by siedmioletnia dziewczynka nie wiedziała, jak wyglądają pieniądze i do czego służą⁴².

W badanych aktach można także znaleźć oczywiście niezwykle pozytywne przykłady orzeczeń, z wyczerpującym uzasadnieniem, jednak należą one do wyjątków. W kilku sprawach jako przyczyna umorzenia znalazły się stwierdzenia, iż „zatrzymanie na gorącym uczynku i sprawa w sądzie była dla nich [nieletnich] już «karą», którą bardzo przeżyły” czy też „bezpośredni kontakt z policją, następnie obecność w sądzie stanowią dostateczne ostrzeżenie”⁴³. Kilkakrotnie (w przypadkach bójek) powodem umorzenia było uprzednie przeproszenie pokrzywdzonego przez nieletniego czy przeprowadzenie z nim rozmowy ostrzegawczej na terenie szkoły przez dyrektora, które wobec pozytywnych opinii o rodzinie i samym sprawcy uzasadniały podjęcie takiego orzeczenia⁴⁴. Była także sprawa, w której pomimo trwającego nadzoru kuratora nad nieletnim orzeczonego w innej sprawie sąd, zamiast umorzyć postępowanie, udzielił chłopcu upomnienia⁴⁵. W jednym przypadku sąd skierował sprawę do mediacji, jednak z uwagi na niezawarcie przez strony ugody orzekł nadzór odpowiedzialny rodziców⁴⁶.

W trakcie prowadzonego pod opieką Z. Ostrihanskiej monitoringu rozpraw i posiedzeń sądów rodzinnych badacze zwrócili uwagę właśnie na niewystarczający sposób uzasadniania orzeczeń przez sędziów. Brakowało ich w 43% spraw. „W praktyce (...) zdarzało się, że nieletni i ich rodzice opuszczali salę, nie rozumiejąc w ogóle, jaka zapadła decyzja. W jednej ze spraw np. sąd orzekł upomnienie, a matka, opusz-

⁴⁰ Sprawcy nr: 196, 183, 175.

⁴¹ Por. K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984, s. 26.

⁴² Sprawczyni nr 301.

⁴³ Sprawy nr: 172, 80.

⁴⁴ Sprawy nr: 198, 075.

⁴⁵ Sprawca nr 056.

⁴⁶ Sprawa nr 053, dotycząca pobicia ucznia w szkole.

czając salę, zatrzymała się w drzwiach i zapytała: «Przepraszam, to co syn dostał?» «Jak to co dostał?» – padła odpowiedź [sędziego] – «nic nie dostał» – upomnienie⁷⁴⁷. Tak więc, jak widać, nawet sędziowie nie traktują poważnie wymierzanych przez siebie środków.

6. KILKA UWAG NA TEMAT SKUTECZNOŚCI ŚRODKÓW STOSOWANYCH W POSTĘPOWANIU Z NIELETNIMI

Oceniając skuteczność określonej instytucji prawnej, należy sprawdzić stopień osiągania przez nią zakładanych celów, do których realizacji została powołana⁴⁸. Cele, jakie przyświecają postępowaniu z nieletnimi, znajdujemy w preambule do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Są to: przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich; stwarzanie nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem, warunków do powrotu do normalnego życia oraz umacnianie odpowiedzialności rodziców i wzmacnianie ich umiejętności opiekuńczo-wychowawczych. Przez ten pryzmat należałoby oceniać skuteczność stosowania przepisów u.p.n.

W kontekście założeń preambuły Z. Ostrihanska stwierdziła, iż „interwencja sądu może mieć wielorakie znaczenie dla nieletniego, który został jej poddany. Może ona:

- wyrazić potępienie społeczne dla jego zachowania,
- zadziałać w stosunku do niego odstrasżająco poprzez sam fakt zaangażowania w jego sprawę autorytetu sądu,
- wprowadzić wobec niego zmianę postaw rodziny,
- dać mu poczucie wprowadzenia kontroli jego postępowania,
- dostarczyć mu jakiejś pomocy,
- zainicjować leczenie,
- wprowadzić do jego zachowania nowe, inne niż dotychczas metody wychowawcze (np. zachętę, wskazówki co do dalszego postępowania),
- wprowadzić całkowitą zmianę środowiska wychowawczego nieletniego poprzez zabranie go z domu i umieszczenie w zakładzie⁴⁹.

Aby więc dokonać oceny skuteczności stosowania przepisów u.p.n., należałoby zbadać przebieg postępowania sądowego i jego wpływ na nieletniego, sposób doboru przez sąd środka wychowawczego wobec nieletniego oraz wykonywanie tego środka. Oceny tej nie można bowiem mierzyć jedynie poprzez porównanie powrotności do przestępstwa po zastosowaniu każdego z wymierzonych środków. Po pierwsze bowiem, każdy środek dobierany jest do właściwości sprawcy i środek o charakterze surowszym orzekany jest (lub powinien być) wobec sprawcy bardziej zdemoralizowanego. Po drugie, sam fakt niefigurowania danej osoby w rejestrach sądowych nie świadczy jeszcze o tym, że nie popełniła ona przestępstwa czy też że jest w pełni przygotowana do życia w społeczeństwie. Przeprowadzone przez A. Strzembosza badania osób poddanych ingerencji sądu opiekuńczego pokazują, że połowa z nich po

⁴⁷ Z. Ostrihanska, *Wychowawcze aspekty...*, op. cit., s. 178.

⁴⁸ P. Wierzbicki, *Skuteczność środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez sądy w postępowaniu karnym do nieletnich z terenu Warszawy*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1974, nr 1, s. 128.

⁴⁹ Z. Ostrihanska, *Nieprzystosowanie społeczne...*, op. cit., s. 104.

latach (w katamnezie) została oceniona jako osoby niedostosowane lub wykolejone społecznie, ale „jedynie” co czwarty popełnił poważne przestępstwo lub był recydywistą⁵⁰.

Pomimo tych trudności poszczególni badacze podejmowali próby sformułowania oceny skuteczności środków, jakie stosował sąd rodzinny. Szczególnie wnikliwie oceniana była praca kuratora oraz efekt umieszczenia nieletniego w placówce. Z badań nad pracą kuratorów można wysnuć wniosek, iż jest to środek, którego efektywność jest niewielka – zarówno w zakresie przeciwdziałania powrotności nieletnich do popełniania przestępstw, jak i pod względem poprawy ich sytuacji szkolnej czy zmiany stosunku do norm społecznych. Wpływu na ten stan w zasadzie nie ma ani długość sprawowania nadzoru, ani jakość pracy kuratora. Ocenia się, że przy pomocy kuratora „nie uda się zapobiec możliwości wykolejenia się podopiecznego, jeśli oddziaływać na niego będą okoliczności, na które kurator nie ma wpływu, lub jeśli nieletni będzie przejawiał znaczne zaburzenia w osobowości”⁵¹. Kurator, by mógł działać skutecznie, musi mieć do pomocy system różnego rodzaju placówek lub instytucji, które będą wspierały rodzinę i jego samego w pracy z nią⁵².

Różna jest formułowana przez badaczy ocena stosowania środków o charakterze izolacyjnym. Z. Bartkowicz pisze, że nie ma różnic w zmianie postaw pomiędzy nieletnimi, wobec których orzeczono dozór kuratora, a umieszczonymi w zakładzie poprawczym. Poza tym uznał, że decyzje sądu o zastosowaniu któregoś z tych dwóch środków, biorąc pod uwagę stopień wykolejenia społecznego, są dość przypadkowe. Badania L. Tyszkiewiczza dowodzą jednak, że środki o charakterze wolnościowym orzekane wobec nieletnich charakteryzują się niższym późniejszym wskaźnikiem recydywy niż środki izolacyjne, biorąc pod uwagę stopień kumulacji czynników kryminogennych wobec obu kategorii nieletnich. Autor ten zauważył też, że teza o nieskuteczności środków izolacyjnych jest prawdziwa bez względu na charakter rodziny, w jakiej wychowywał się nieletni. Nieletni z rodzin niewydolnych wychowawczo, wobec których zastosowano środki wolnościowe, rzadziej popełniali kolejne przestępstwa niż ich koledzy z podobnych rodzin, których skierowano do placówki⁵³. Podobne wyniki osiągnęli w swoich badaniach P.E. Tracy i K. Kempf-Leonard – nieletni chłopcy wysłani do instytucji izolacyjnych częściej kontynuowali popełnianie przestępstw niż osoby, wobec których zastosowano inne środki wychowawcze. Inni autorzy w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzają, że większy wpływ na nieletnich ma pewność reakcji niż jej surowość (odnosi się to też do środków najsurow-

⁵⁰ A. Strzembosz, *Zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1979, s. 154.

⁵¹ Idem, *Rozmiary przestępczości wśród dawnych podopiecznych sądu opiekuńczego – dzieci rodziców z ograniczoną władzą rodzicielską*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX, s. 290.

⁵² Ibidem, s. 289–290; W. Potocka, *Proces socjalizacji dziecka z rodziny z nadzorem kuratorskim w środowisku szkolnym*, w: G. Olszewska-Baka (red.), *Działalność profilaktyczna i resocjalizacyjna sądów rodzinnych (w świetle nowej ustawy dla nieletnich)*, Uniwersytet Warszawski, Filia w Białymstoku, Białystok 1990, s. 45–46.

⁵³ Z. Bartkowicz, *Stopień wykolejenia nieletnich w sferze postaw a orzekane względem nich środki*, w: T. Bojarski (red.), *Postępowanie z nieletnimi...*, op. cit., s. 225–226; L. Tyszkiewicz, *Kryminologiczna charakterystyka nieletnich przestępców a skuteczność stosowanych do nich środków wychowawczych*, w: B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak (red.), *Prawne i pedagogiczne aspekty...*, op. cit., s. 106.

szych, czyli izolacyjnych)⁵⁴. Jest to powtórzenie formułowanych już w XVIII w. tez C. Beccarii, który pisał: „Wychowanie powinno wreszcie prowadzić do cnotliwości za pomocą łatwego wykorzystania uczuć młodzieży, powinno chronić ją od zła nie za pomocą niepewnego do co swych skutków komenderowania, które wie dzie tylko do obłudnego i przejściowego posłuszeństwa, lecz za pomocą bezbłędnego przekonania o nieuchronności ujemnych skutków”⁵⁵.

Analizie poddawano także skuteczność umorzenia. Na niewłaściwość stosowania tego środka, szczególnie wobec młodszych nieletnich, zwraca uwagę A. Strzembosz. Uznaje takie działania z gruntu za błędne i nieprzynoszące w dalszej perspektywie korzyści nieletniemu z uwagi na znaczny odsetek osób, które po niedługim czasie znów trafiają do sądu rodzinnego (aż co trzeci nieletni sprawca kradzieży w wieku 7–9 lat). Stwierdza on, że „niezastosowanie przez sąd właściwego środka wychowawczo-opiekuńczego w początkowym okresie dokonywania kradzieży prowadzi często do nasilenia się procesu demoralizacji i dalszej przestępczości tych dzieci”⁵⁶. Na błędność stosowanej obecnie polityki umorzeń w kontekście braku reakcji sądu na popełnienie kolejnego czynu zabronionego w przypadku wcześniejszego ustanowienia nadzoru kuratora zwraca uwagę D. Woźniakowska. Takie postępowanie jest jasnym sygnałem, że w zasadzie nic się nie stało i po orzeczeniu nadzoru wszystko może ujść bezkarnie. W takich przypadkach powinno się jednak korzystać z zdecydowanie powszechniej z upomnienia oraz orzekania dodatkowych obowiązków wobec nieletniego. Jak pokazują badania, umorzenie postępowania jest traktowane przez nieletniego i jego rodzinę równoznacznie z uniewinnieniem (podobnie sprawa zapewne ma się w przypadku odmowy wszczęcia postępowania)⁵⁷.

Violetta Konarska-Wrzosek zaleca zamiast umorzenia skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, które przynosi wiele korzyści zarówno dla sprawcy, jak i dla pokrzywdzonego, a nawet dla rodziców nieletniego⁵⁸. Mediację jako środek warto stosować także ze względu na częsty brak poczucia winy wśród nieletnich sprawców – nie są oni bowiem w stanie ocenić krytycznie własnych zachowań. Do

⁵⁴ P.E. Tracy, K. Kempf-Leonard, *Continuity and Discontinuity in Criminal Careers*, Plenum Press, New York 1996 oraz D. Huizinga, K. Shumann, B. Ehret, A. Elliot, *The Effects of Juvenile Justice Processing on Subsequent Delinquent and Criminal Behaviour: A Cross-National Study*, Washington 2003, za: L. McAra, S. McVie, *Youth justice? The impact of system contact on patterns of desistance from offending*, *European Journal of Criminology* 2007, t. 4, nr 3, s. 318–319; J. Muncie, *A new deal for youth? Early intervention and correctionalism*, w: G. Huges, E. McLaughlin, J. Muncie (red.), *Crime Prevention and Community Safety*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2002, s. 155.

⁵⁵ C. Beccaria, *O przestępcach i karach*, przeł. E.S. Rappaport, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 213.

⁵⁶ A. Strzembosz, *Rozmiary recydywy nieletnich...*, op. cit., s. 316.

⁵⁷ D. Woźniakowska, *Reakcja wymiaru sprawiedliwości na przestępczość nieletnich dziewcząt*, w: I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź 2007, s. 210–211; H. Kołakowska-Przełomieć, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców...*, op. cit., s. 192–194. Na temat niewychowawczych skutków umorzeń postępowania też: K. Adamik, M. Lisiecki, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – próba oceny funkcjonowania niektórych zasad procesowych*, *Przegląd Sądowy* 1997, nr 7–8, s. 122–127.

⁵⁸ V. Konarska-Wrzosek, *System postępowania z nieletnimi po nowelizacji*, w: T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), op. cit., s. 34–35. Choć nie wszyscy autorzy pozytywnie oceniają wprowadzenie mediacji do postępowania z nieletnimi i kwestionują jej wychowawczy charakter – por. T. Bojarski, *Podstawowe założenia traktowania nieletnich w świetle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz aktualnych potrzeb*, w: T. Bojarski, E. Skrętowicz (red.), op. cit., s. 21.

zmiany tego stanu – poprzez konfrontację z pokrzywdzonym – może przyczynić się mediacja. Ponadto do rzadkości należy reakcja rodziców na popełnienie przez ich dzieci czynu zabronionego – z badań M. Grčar wynika, że jedynie wobec niecałej jednej trzeciej badanych reakcja zawierała nagane, ale tylko 4% czuło, że zostali ukarani przez rodziców⁵⁹.

Warto zadać sobie pytanie, czy postępowanie z nieletnimi wpływa na zmianę w zachowaniu się rodziców – na zrozumienie przez nich odpowiedzialności za działania dziecka. Nie wydaje się, by tak było. Sąd zresztą w ogóle w trakcie postępowania małą uwagę zwraca na rodziców i poprawę sytuacji wychowawczej nieletniego, o czym świadczyć może niewielka liczba orzekanych tego typu środków.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki badań, w szczególności badań katamnestycznych oraz nad recydywistami, można stwierdzić, że funkcjonujący system postępowania z nieletnimi, szczególnie ujawniającymi znaczny stopień nieprzystosowania społecznego, jest skuteczny w bardzo niewielkim stopniu. Okazuje się na przykład, że nie ma różnic w stopniu nieprzystosowania społecznego pomiędzy dziećmi, które popełniły czyn zabroniony i których sprawa trafiła do sądu rodzinnego, a ich kolegami zachowującymi się w podobny sposób, wobec których jednak wymiar sprawiedliwości nie podjął formalnych działań. Wydaje się także, że obecnie na zmianę zachowań nieletnich poddanych oddziaływaniom różnego rodzaju środków nie ma wpływu ich wykonywanie, ale raczej wiąże się ona z dojrzewaniem sprawców⁶⁰.

7. PODSUMOWANIE

Pomiędzy celami postępowania z nieletnimi zakładającymi wpływ sądu rodzinnego na proces wychowania nieletniego a praktyką postępowania widoczną na podstawie badań istnieje znaczny rozdział. Wydaje się, że na pytania: czy sąd, orzekając środek, kierował się zasadą jego indywidualizacji w stosunku do każdego nieletniego oraz czy zastosowanie takich właśnie środków sprzyjało osiągnięciu „korzystnych zmian osobowości i zachowaniu się nieletniego”, należy odpowiedzieć – „nie”. Trudno mówić bowiem o indywidualizacji środków, gdy najczęściej stosowane są upomnienie lub nadzór kuratora sądowego. W odniesieniu do wychowawczych aspektów środków należy zauważyć, że wychowawcza jest nauka odpowiedzialności za swoje zachowanie, chociażby poprzez przeproszenie pokrzywdzonego lub naprawienie szkody (które może odbywać się w różny sposób – nie chodzi tu tylko o rekompensatę majątkową). Takie rozwiązanie wychowuje młodego człowieka i uczy go żyć w społeczeństwie, daje także poczucie sprawiedliwości pokrzywdzonemu⁶¹. Środki takie należą jednak do rzadkości.

Z badań wynika, iż sędziowie nie zastanawiają się nad skutecznością stosowanych przez siebie środków. Na pytanie o ocenę, jaka część nadzorów kuratorskich skończy-

⁵⁹ M. Grčar, *Przestępstwo w ocenie nieletnich*, Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych 1973, nr 2/3, s. 211–215.

⁶⁰ A. Strzembosz, *Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych...*, op. cit., s. 155; Z. Ostrihanska, *Nieprzystosowanie społeczne...*, op. cit., s. 104–105; P. Stępiak, *Przebieg i wykonywanie środków wychowawczo-poprawczych oraz dalsza sytuacja nieletnich. Efekty resocjalizacji*, w: G. Olszewska-Baka (red.), op. cit., s. 155–159.

⁶¹ Tak też: V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 36–37.

ła się według nich sukcesem, aż 60% nie potrafiło udzielić odpowiedzi. Świadczyć to może zarówno o braku refleksji i nieprzywiązywaniu wagi do swojej pracy, jak i o złym wykonywaniu nadzoru nad wykonaniem orzeczonych przez nich środków⁶². Na pewno jednak nie świadczy dobrze o pracy sędziów rodzinnych.

Sami sędziowie są zdania, że do właściwego wykonywania ich pracy nie jest potrzebne przygotowanie pedagogiczne, ale wystarczy samo prawnicze. Uważają, iż spotkanie z nimi ma być dla nieletniego zawstydzające i upokarzające. Są także zdania, że sprawy nieletnich, którzy nie ukończyli 13 lat, nie powinny być prowadzone przez sąd, gdyż osoby takie są jeszcze niedojrzałe, infantylne i zapewne brak im świadomości popełnionego czynu, który sędziowie określają jako zachowanie nieprzemyślane, bezmyślne czy o charakterze spontanicznym. W samym nieletnim nie widzą oni swego rodzaju partnera, lecz osobę, która sama nie umie podejmować decyzji w sprawie swojej resocjalizacji. Odmowę wobec nałożonych działań uznają za przejaw buntu młodych ludzi⁶³.

Należy jednak przypomnieć, że „kontakt z sędzią rodzinnym powinien być doświadczeniem innego rodzaju, pozwalającym na zrozumienie znaczenia czynu, na wzbudzenie chęci naprawienia wyrządzonej szkody, na ukierunkowanie na przyszłość”⁶⁴. „Reakcja na popełnione przez nieletniego przestępstwo powinna wzbudzać jego (...) szacunek dla wymiaru sprawiedliwości, dać mu poczucie, że zostało się potraktowanym sprawiedliwie (...). Nieletni powinien zrozumieć, że postąpił źle, powziąć zamiar naprawienia tego zła, chcieć się poprawić (...). Reakcja na popełniony czyn powinna być doświadczeniem uczącym młodzież odpowiedzialności”⁶⁵. Z takim podejściem jednak nieletni rzadko ma okazję zetknąć się w sądzie rodzinnym i trudno oprzeć się wrażeniu, że wpływ na to ma właśnie m.in. brak przygotowania sędziów pod względem pedagogicznym, psychologicznym czy kryminologicznym.

Choć w literaturze zwracano uwagę, że katalog środków stosowanych w postępowaniu z nieletnimi jest przestarzały⁶⁶ i nie sposób, choć w części, nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, to zaskakujące jest, że katalog ten wykorzystywany jest w bardzo niewielkim stopniu. System wymiaru sprawiedliwości nie uczy nieletniego brania odpowiedzialności za swój czyn – nakłonienia do przeproszenia pokrzywdzonego, naprawienia szkody, nie kończy konfliktu między stronami sporu – np. nieletnimi, którzy pobili się między sobą, a są uczniami jednej szkoły. W polskim postępowaniu z nieletnimi „rozstrzygnięcia zapadają «w jego interesie» i dla «jego dobra», ale tak

⁶² D. Wójcik, *Praca kuratora...*, op. cit., s. 233.

⁶³ J. Kusztal, op. cit., s. 267–268.

⁶⁴ Ibidem, s. 80.

⁶⁵ B. Czarnačka-Działuk, Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej, Państwo i Prawo* 1998, z. 9–10, s. 211.

⁶⁶ B. Kowalska-Ehrlich, *System postępowania z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie w Polsce*, w: B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak (red.), *Prawne i pedagogiczne aspekty...*, op. cit., s. 85.

Katalog środków stosowanych wobec nieletnich ustalony na początku XX w. (por. np. środki ustanowione przez ustawodawstwo belgijskie z 1912 r. czy duńskie z 1905 r. – zob. np.: A. Mogilnicki, *Dziecko i przestępstwo*, Warszawa 1925, s. 168, 186–190) obowiązuje w większości państw (w tym w Polsce) do dziś praktycznie w niezmienionej formie, może poza rezygnacją w większości państw z umieszczania nieletnich w więzieniach, choć i w tym zakresie istnieją jeszcze wyjątki – w byłych państwach Związku Radzieckiego do dnia dzisiejszego funkcjonuje specjalny typ więzień (kolonii) dla nieletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. w zasadzie powtarza katalog środków zamieszczony w kodeksie karnym z 1932 r. Także kodeks nieletnich nie przewiduje większych zmian w tym zakresie.

naprawdę nikt nie liczy się z życzeniami nieletniego, nikomu nie przyjdzie do głowy pytać go o zgodę⁶⁷. Działania takie nie przyczyniają się do realizacji celów wymienionych w art. 3 u.p.n.

Drogą do naprawy tej sytuacji jest praca nad zmianą nastawienia sędziów rodzinnych do postępowania. Ponadto należy dyskutować nad reformą systemu wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich – poprzez zwiększenie w nim roli innych podmiotów, budowę sieci współpracy pomiędzy różnymi instytucjami i organizacjami, szersze sięganie po instytucje sprawiedliwości naprawczej, nacisk na pracę z rodziną. Można wykorzystać światowe trendy i rozwiązania przyjęte już w innych państwach. Należy też postawić na zapobieganie przestępczości – wprowadzanie programów profilaktycznych, opartych na wynikach i wnioskach płynących z prowadzonych od wielu lat badań kryminologicznych. Wtedy może wreszcie uda się zrealizować założone w przepisach cele.

⁶⁷ B. Czarnecka-Działuk, Z. Ostrihanska, D. Wójcik, op. cit., s. 210. O podmiotowym traktowaniu nieletniego także: M. Korcyl-Wolska, *Postępowanie w sprawach nieletnich w Polsce*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 383, 418.